TRYBUNA AZOTÓW

PISMO ZAŁOG Z. P. A. W KĘDZIERZYNIE

Nr 19 (5) 6 kwietnia 1957 r. Cena 10 gr

Kwitnc już pierwsze drzewa...

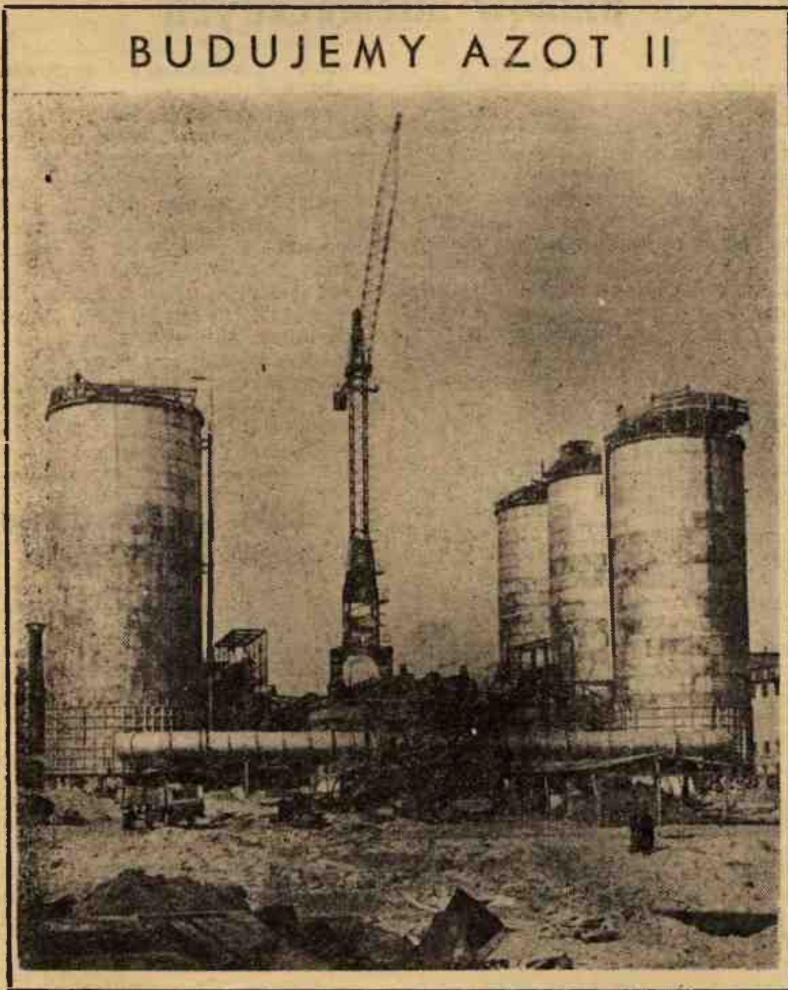


Jak wykorzystamy fundusz zakładowy w 1957 roku

W wyniku wykonania zobowiązań w ramach Zakładowej Umowy Zbiorowej za 1956 r. załoga naszych zakładów otrzymała fundusz zakładowy w wysokości 2.388 mil. złotych. Połowa tej sumy będzie wykorzystana na premie i nagrody, a pozostałą część wolno wydatkować wyłącznie na poprawę warunków bytowych i kulturalnych załogi.

Z ogólnej sumy przypadającej na premie i nagrody 40% przypada do dyspozycji dyrektora, który rozdzieli tę sumę wśród pracowników wyróżniających się dobrą i sumienną pracą zawodową. Pozostałe 60 procent przypada do rozdziału wśród załogi za udział we współzawodnictwie pracy.

BUDUJEMY AZOT II



W myśl powyżej podanych zasad podziału funduszu zakładowego przypada na cele socjalne i kulturalno-oświatowe 1.194 000 złotych a na premie i nagrody również 1.194.000 złotych. Z pozycji na premie i nagrody wydatkowano już 0,838.000 złotych otrzymanych zaliczkowo na 1956 r. Do wykorzystania pozostały jeszcze następujące sumy:

a) na poprawę warunków bytowych i kulturalnych 1.194.000 zł.

b) na fundusz premiowy dyrektora zakładów 0,214.000 zł.

c) na nagrody za udział we współzawodnictwie pracy 0,214.000 zł.

Tak więc ogółem posiadamy 1.550.000 zł. do wykorzystania w 1957 r. Problem najracjonalniejszego wykorzystania sum przeznaczonych na wyżej wymienione cele był żywo dyskutowany na ostatnim plenarnym posiedzeniu Rady Zakładowej. W rezultacie tej dyskusji postanowiono, że Plenum Rady Zakładowej wystąpi z wnioskiem do samorządu robotniczego o rozdział funduszu premiowego wśród wszystkich komórek organizacyjnych naszego kombinatu według stanu zatrudnienia. Jednocześnie z tym Plenum postanowiło przedstawić samorządowi robotniczemu swoje propozycje odnośnie wykorzystania sumy przeznaczonej na cele bytowe i kulturalne.

Po ostatecznym przedyskutowaniu sposobu podziału funduszu zakładowego przez Plenum samorządu robotniczego podjęto następującą uchwałę: Fundusz premiowy zostanie rozdzielony wszystkim komórkom organizacyjnym kombinatu, stosownie do liczebności pracowników. Suma na cele bytowe i kulturalno-oświatowe wykorzystana będzie na: remonty mieszkań przyzakładowych i innych zajmowanych przez naszych pracowników. Postanowiono przeznaczyć na ten cel 477,600 złotych. Na inwestycje o charakterze socjalnym i kulturalnym 179,100 złotych. W pozycji tej mieścić się będą wyposażenie i remonty budynków socjalnych, oraz sprawy związane z zakładaniem ogródków działkowych.

Oddzielną pozycję stanowią sprawy wypoczynku niedzielnego, między innymi w postaci wycieczek turystycznych i wczasów leczniczych i wypoczynkowych. Na ten cel przeznaczono 119,400 złotych Na rozwój kultury i oświaty, półkolonie i ogródki jordanowskie jak również na potrzeby Klubu Postępowej Inteligencji w Kędzierzynie przydzielono 179,100 zł. Ostatnia pozycja wynosi 238,800 zł. i będzie wykorzystana na upowszechnienie wszelkiego rodzaju form kultury fizycznej naprzykład: Na organizowanie spartakiady, rozwój klubów sportowych oraz między innymi na potrzeby takich organizacji jak Liga Przyjaciół Żołnierza i PTTK. Niezależnie od tego Samorząd Robotniczy upoważnił Radę Zakładową do wygospodarowania w miarę potrzeby z powyżej wymienionych sum 43.900 zł. na cele nieprzewidziane.

W związku z powyższym Prezydium Rady Zakładowej opracowało dokładny plan wydatków, które zatwierdzone zostały na Plenum Rady Zakładowej. O szczegółach planu wydatków poinformujemy czytelników w jednym z najbliższych numerów „Trybuny Azotów".

B.W.

Zmiany personalne w składzie Prezydium Rady Zakładowej

Z Prezydium Rady Zakładowej ustąpił tow. Myga w związku z jego wyborem na II-go sekretarza KZ PZPR. Na miejsce tow. Mygi Plenum wybrało tow. Bregułę. W tajnym głosowaniu tow. Bregula otrzymał 14 głosów, a drugi kandydat tow. Sobolewski 10 głosów. Pozatem Plenum przyjęło do wiadomości ustąpienie tow. Sudomira z stanowiska sekretarza. Prezydium Rady Zakładowej wyraziło mu podziękowanie za wzorową pracę. Tow. Sudomir pozostaje nadal członkiem Prezydium Rady Zakładowej. Plenum powierzyło funkcję sekretarza Prezydium tow Henrykowi Sidorowskiemu.

Mieszkańcy Pogorzelca i NDM-u proszą o zainstalowanie gazu

Zapewne wszyscy nasi czytelnicy zamieszkali na Osiedlu w Pogorzelcu powitają z radością informację o rozpoczęciu robót związanych z doprowadzeniem gazu koksowniczego na Osiedle. Prace w tym kierunku są już nawet poważnie zaawansowane. Dowodem tego jest bodajże dokonana ostatnio próba szczelności rurociągów i instalacji w budynkach osiedlowych.

Ale niestety na tym poprzestano. Okazało się bowiem, że pracującej tam brygadzie zabrakło 18 szt. korków uszczelniających. Gdyby jednak udało się je zdobyć mieszkańcy Osiedla mogliby już w przeciągu dwóch tygodni korzystać z urządzeń gazowych.

Warto przy tym podkreślić, że na dopływ gazu czeka około 200 rodzin mieszkających w Pogorzelcu, które proszą tą drogą dyrekcję naszych zakładów o przyjście im z pomocą w formie przydziału materiałów niezbędnych do ukończenia prac instalacyjnych.

* * *

Trochę podobna do poprzedniej ale już inna sprawa dotycząca również gazu nurtuje mieszkańców Osiedla NDM w Kędzierzynie. Tu rozpoczęto już układanie rurociągu ale na tym koniec... Dlaczego? — bo KOPI obawia się, że średnica rurociągu 400 z jest nie wystarczająca biorąc pod uwagę dalszą rozbudowę Kędzierzyna.

Załatwienie tych spraw leży jednak w kompetencji Biura Projektów we Wrocławiu i na decyzję trzeba trochę poczekać. Oby tylko nie za długo.

Gościliśmy inżynierów Wielkiej Brytanii

W dniu 22 marca br. gościło na naszym zakładzie 5-ciu inż. chemików, członków Angielskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, z prezesem tego związku na czele.

Wycieczka przybyła na zaproszenie naszego Ministrerstwa. Celem wycieczki było nawiązanie pierwszych kontaktów z przemysłem polskim, a w dalszej perspektywie współpraca techniczna, polegająca na ewent. zakupie od Anglików nowych licencji, dostawy aparatów, maszyn itd.

Anglicy zwiedzili cały ciąg azotowy, oraz kolonie mieszkalne na Osiedlu NDM w Kędzierzynie, a także urządzenia socjalne i kulturalne w Azotach.

W czasie zwiedzania kilkakrotnie wyrażali się z uznaniem o pracowitości naszej załogi i o imponującym wysiłku, jaki był potrzebny do zbudowania tak potężnego obiektu przemysłowego, jakim jest kombinat kędzierzyński.

Na zakończenie złożyli nam życzenia dalszych osiągnięć i wyrazili nadzieję, że ich obecna wizyta będzie początkiem pomyślnie rozwijającej się współpracy technicznej i gospodarczej.

inż. Zbigniew Rokossowski

GOŚCIE ZWIEDZAJĄ KOMBINAT

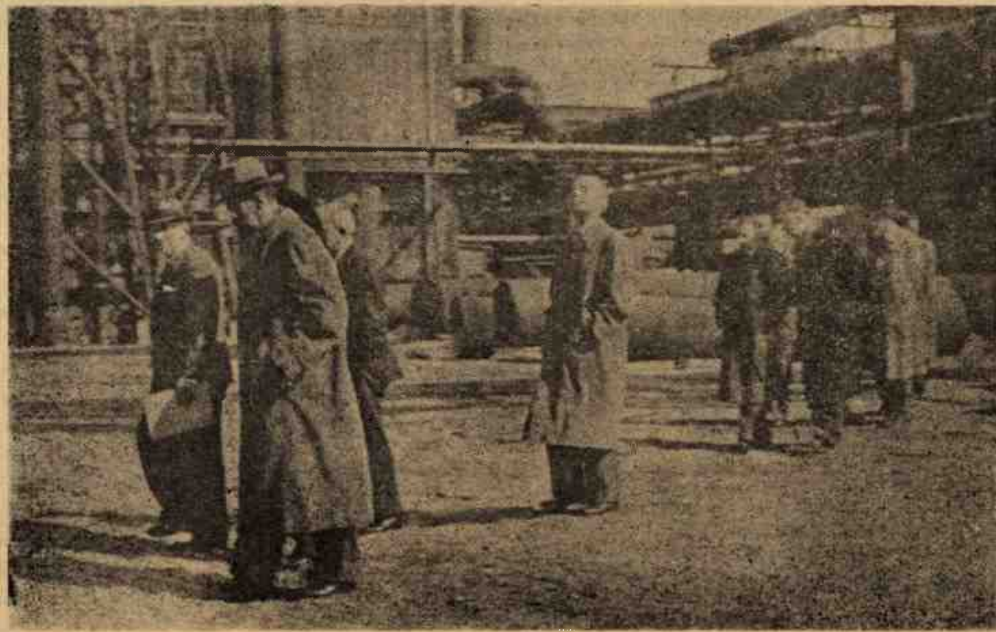


Foto — Muzykiewicz

Kłamstwo ma krótkie nogi

Fałszerstwo w dziale głównego mechanika

wyszło na jaw

Było tak, — 27 stycznia ubr. inż. **Babka** złożył zapotrzebowanie na 35 par butów skórzanych i 29 kurtek dla 35 pracowników swego działu. Przedmioty te otrzymało jednak tylko 17 pracowników zgodnie z listą. Pozostałą część odzieży ochronnej wydano na podstawie prowizorycznej listy tym, którym odzież absolutnie nie przysługiwała.

Takie fikcyjne zestawienie zostało sporządzone przez kierownika działu i przekazane do realizacji mistrzowi **Rudolfowi Pordzikowi.** Drogą tego rodzaju „machinacji” odzież otrzymali: **Stanisław Jasiulek, Tomasz Bugaj, Rudolf Pordzik, Leon Kopiec, Stanisław Różycki, Henryk Wilczek, Anna Ertel, Maciej Madera, Alfons Huptaś, i Jan Patron.**

Naturalnie nie zapomniał **inż. Babka również** i o zaopatrzeniu własnym. Z następnych przydziałów wypisał sobie 1 parę skórzanych rękawic, 1 kurtkę i 2 płaszcze przeciwdeszczowe, a kierownikowi oddziału **Wilhelmowi Kremerowi** „przydzielił” dwie kurtki i jeden płaszcz. Klasycznym przykładem tych kańcików jest jeszcze to, że obaj podpisywali sobie nawzajem protokóły zniszczenia.

Szperając w aktach działu głównego mechanika uderzył nas również brak rozeznania odnośnie rozchodu 27 kurtek przeciwdeszczowych 2 płaszczy podgumowanych i 1 fartucha skórzanego.

W całej więc gospodarce odzieżą ochronną w dziale głównego mechanika, uwidacznia się przede wszystkim niesamowity bałagan. Jak bowiem inaczej można określić bodajże i taką historię, że w kartotece Ob. **Gintera Wieji** figuruje jeden pobrany fartuch, którego niestety pracownik ten nie otrzymał. Albo drugi „kwiatek”: **Robert Myrcik** pracował w warsztacie wydz. saletrzaku. A więc i jemu przysługiwała odzież ochronna, w postaci fartucha skórzanego, i ochraniaczy.

Gdy jednak zajrzeliśmy do jego kartoteki znaleźliśmy tam jeszcze na stanie rękawice skórzane ba, nawet protokół zniszczenia tychże i dowód wydania nowej pary rękawic. Wszystko więc byłoby w porządku, gdyby... no tak — gdyby pracownik przynajmniej te rękawice zobaczył własnymi oczyma. W podobny sposób zapisano fartuch, ochraniacze i rękawice skórzane **ob. Ortlikowi**, który zgłosił w dziale socjalnym że rzeczy tych wcale nie otrzymał.

Wypadki tego rodzaju nadużyć zanotowaliśmy również w gospodarce odzieżą w oddziale kolejowym gdzie buty — saperki dla przetokowych przydzielono: **Dionizemu Marciniszynowi, Henrykowi Syroce, Ludwikowi Misztalowi i Józefowi Kępnemu,** którzy wcale funkcji przetokowych nie pełnią.

W tym krótkim artykuliku, aż się roi od cyfr i faktów. Na własne komentarze brak poprostu miejsca — ale czy są one potrzebne? Fakty zresztą mówią same za siebie. Znane są one również dokładnie dyrekcji, która w stosunku do winnych wyciągnie napewno odpowiednie wnioski.

Narazie opublikowaliśmy tę hisorię między innymi jako przykład i potwierdzenie teorii, że kłamstwo ma krótkie nogi a prawda wcześniej lub później zawsze wyjdzie na jaw. O karach, jakie spotkają nieuczciwych poinformujemy czytelników w odpowiednim czasie.

TELEGRAM

Centralny Zarząd Przemysłu Syntezy Chemicznej w Gliwicach zawiadamia, że nagrodę pieniężną w wysokości 6.000 złotych i dyplom uznania przyznano wydziałowi bezwodnika kwasu ftalowego za zdobycie tytułu najlepszego zespołu we współzawodnictwie praey za IV kwartał 1956 r.

mgr inż. Wł Plaskura
I-szy Z-ca Dyrektora Naczelnego

Pierwsze rezultaty pracy

samorządu robotniczego

Jeszcze raz o kompresji etatów

Niejednokrotnie pisaliśmy już w „Trybunie Azotów” o aktualnej w całej Polsce (a stąd w naszym zakładzie) kompresji etatów. Nasz Samorząd Robotniczy dąży również do obniżenia kosztów własnych zakładu. Wiąże się z tym między innymi również problem ograniczenia przerostu zatrudnienia w Z.P.A. Zagadnienie to dotyczy pracowników fizycznych i umysłowych. Warto przy tym wspomnieć że, Samorząd do spraw kompresji etatów nie ma stosunku bezdusznego. Sprawa jak najmniej ludzi pozbawiać pracy była tematem niedawno odbytego posiedzenia prezydium, które przełożyło dyrekcji propozycję aby zwalnianym pracownikom przyznać pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk produkcyjnych przy nowo uruchomionym „Azocie II”.

W tym celu ustalono że wszystkie wydziały przedłożą listę pracowników, których według opinii kolektywu można będzie zwolnić bez uszczrbku dla produkcji.

Jednocześnie z tym przygotowane będą wykazy stanowisk pracy w nowoutworzonych komórkach organizacyjnych „Azot II”. Całkowite rozeznanie tej sprawy powierzono wydziałowi zatrudnienia który rozpracuje to zagadnienie z naczelnym inżynierem produkcji.

Oprócz tego powołany specjalnie w tym celu zespół roboczy przygotuje listy imienne pracowników przewidzianych do obsadzenia „Azotu II”. Tak więc w ten sposób przeprowadzimy u nas konieczną i korzystną dla gospodarki kompresję etatów, przy jak najmniejszej ilości zwolnień.

W sprawie regulaminu

Plenum Samorządu ustaliło, że projekt zakładowego regulaminu zatrudnienia opracowany przez zespół roboczy administracji, będzie ponownie przepracowany, z uwzględnieniem uwag i postulatów wniesionych przez załogę. Ostateczny termin złożenia do Prezydium Samorządu ponownie opracowanego projektu regulaminu wyznaczono na dzień 30 marca 1957 r.

Sprawa regulaminu jest zagadnieniem bardzo ważnym dla załogi, bowiem precyzuje on wyraźnie prawa i obowiązki pracowników, porządkuje sprawy dyscypliny pracy ujmuje wyraźnie wiele zagadnień, które do tej pory załatwiono tylko na podstawie prawa zwyczajowego.

Komisje pracują

W celu opracowania jednolitej koncepcji perspektywicznej budowy zakładów Dyrekcja i Samorząd Robotniczy powołały specjalną komisję, której zadaniem jest zebranie materiałów dotyczących prac kordynacyjnych związanych z kierunkiem rozbudowy kombinatu. W skład Komisji samorządowej wchodzi 20 osób. Komisji przewodniczy inż. Zygfryd Margulies.

Jedną z wielu komisji działających w łonie Samorządu jest komisja organizacyjna. Zadaniem jej jest rozpatrywanie schematów organizacyjnych zakładów. Dotychczas rozpatrzono już i zatwierdzono schemat pionu dyrektora zakładów. Obecnie analizowany jest schemat pionu dyrektora do spraw socjalno-bytowych i dyrektora d/s inwestycyjnych. Warto dodać że przy rozpatrywaniu schematów, uwzględniane są przede wszystkim wymogi rentowności i właściwej organizacji pracy w zakładach.

* * *

Ostatnie sprawozdanie samorządowej komisji socjalno-bytowej złożył przewodniczący komisji inż. Niemiec. Dotyczyło ono analizy rentowności OZR i działu transportowego ZPA.

Ze sprawozdania wynikało, że bilans finansowy OZR poraz pierwszy od wielu lat wyszedł ze swoich mank prawie, że obronną ręką. Mimo wielu trudności wyniki jakie osiągnął OZR w okresie sprawozdawczym za 1956 pozwalają na jaśniejsze horoskopy przyszłości w stosunku do tej placówki, i obalają dotychczas lansowane twierdzenie o zlikwidowaniu OZR-u.

Poważne zyski przyniosły w roku ubiegłym następujące produkcje: roślinna 230.000 złotych, rzeźna 132.000 zł., wód gazowanych 8.000 zł. oraz w handlu detalicznym otrzymano 8.700 zł. zysku. Podobne dochody zanotowano też w pralni i zakładzie szewskim. Ogółem w stosunku do poprzedniego bilansu, straty OZR-u są mniejsze niż w roku ubiegłym o cały milion złotych. Warto przy tym dodać, że na tegoroczne niedobory finansowe wpłynęło gradobicie w Bierawie, zły zakup bydła hodowlanego, manka z lat poprzednich (31.000 zł.) oraz dopłaty do żywienia zbiorowego wynoszące ponad 800.000 złotych.

Jak wykazała analiza największe straty ponosi OZR w zakresie gospodarki rolnej. Według oświadczenia dyrekcji socjalno-bytowej i kierownictwa OZR, istnieją możliwości poprawy na lepsze w dziedzinie urentownienia gospodarki OZR. W tym celu prezydium samorządu wspólnie z dyrekcją wysunęło wniosek powołania fachowej ekspertyzy, która oceni dotychczasową działalność gospodarki rolnej OZR i wytyczy perspektywy jej rozwoju.

W wyniku nowych usprawnień



Wyciąg „Amunda” w wydziale saletrzaku po przekonstruowaniu napędu, zdał egzamin na piątkę. Przeróbkę napędu wykonała brygada ob. Bienia z działu montażowego. Za sumienne i rzetelne wykonanie należy się tej brygadzie uznanie.

Foto — Muzykiewicz

Prezydium Samorządu i Dyr. Zakładów postanowiły

załodze wydziału octanów i ftalonów podwyższyć premię za wykonanie planów miesięcznych

Na ostatnim posiedzeniu prezydium samorządu robotniczego rozpatrywano zmianę dotychczas obowiązującego regulaminu premiowania w wydziale octanów i ftalanów.

Przybyła na prezedium delegacja załogi z wydz. octanów i ftalanów zapoznała prezydium z trudnościami wykonania planów z uwagi na ciągłą fluktuację kadr oraz związane z tym szkolenie nowoprzyjętych do pracy. Nie negując tych przeszkód jak również często powtarzających się awarii starego ciągu produkcyjnego, załoga jednak plany swe wykonuje i nawet w nieznacznym procencie przewyższa. Biorąc pod uwagę powyższe motywy pracownicy wydziału ftalanów i octanów wystosowali dnia 15. I. br. do działu zatrudnienia przez szefostwo produkcji pismo w którym domagali się zmiany systemu premiowania z 20 procent (za pełne wykonanie planu) na 25 procent i wyrównania tym samym rozbieżności między płacą w organice a azotami.

Do słusznych żądań załogi szefostwo produkcji ustosunkowało się pozytywnie — ale pismo powędrowało jeszcze do Ob. Koziola do zapiniowania i tam utknęło... Sprawa musiała więc stanąć na samorządzie. Po dyskusji i wyjaśnieniach, prezydium samorządu i dyrekcja zakładów postanowiły przyznać wydziałowi octanów i ftalanów 25 procent premii za 100 procent wykonania planu i dodatkowo 1 za 1 w razie przekroczenia planowanej ilosci nie określając górnego pułapu. Decyzją dyrektora podwyżka premiowania ważna jest od dnia 1 marca br.

Jednocześnie uchwalono, że w terminie do następnych obrad prezydium samorządu, zostanie przeanalizowany regulamin premiowania dla całej organiki, ale o tym poinformujemy czytelników w następnym numerze „Trybuny Azotów”.

O ogródki jordanowskie dla naszych najmłodszych

Komitet Rodzicielski Przedszkoli i Żłobków Zakładowych przy ZPA Kędzierzyn apeluje do wszystkich wydziałów o pomoc w urządzeniu ogródków jordanowskich dla dzieci z naszych żłobków i przedszkoli.

Współudział przy zakładaniu ogródków może być różnorodny, na przykład: wyposażenie w sprzęt, pomoc w pracach porządkowych bądź też w formie dotacji finansowych. Wszelkich informacji dotyczących akcji zakładania ogródków jordanowskich udziela kierownik działu socjalnego ZPA Antoni Mżyk, tel. 321.

Komitet Rodzicielski

Tania organizacja dla taniej sprzedaży

W dniu 26 marca br. w budynku 301 sprzedawano materiały ze sklepu tekstylnego OZR w cenach zniżonych (przecena towarów).

To, że świat pracy może zakupić w pierwszym rzędzie artykuły tekstylne, a nie jakiś spekulant, należy do myśli rzeczywiście dobrych ale.... sama forma i miejsce sprzedaży to już naszym zdaniem pomysł naprawdę godny potępienia.

Nie wiemy kto wydał taką decyzję i nie jest to zresztą w takiej mierze ważne, jak fakt, że przez tego rodzaju sprzedaż w miejscu pracy, całe rzesze ludzi odeszło od zajęć. W małym pokoiku zrobił się ścisk i tłok w rezultacie sprzedaż była utrudniona, tak dla klijenta jak sprzedawcy. O tym, że zaśmiecono okropnie budynek, że powyrywano klamki w drzwiach poniszczono krzesła, że trzeba aż było wezwać milicję, że w pokojach poginęły popielniczki to aż poprostu wstyd pisać.

Jedno z tego wynika jasno — że na przyszły raz sprzedaży materiałów z przeceny nie można organizować w czasie i miejscu pracy — a raczej w pobliskim budynku dawnego Domu Kultury, za okazaniem dokumentu potwierdzającego zatrudnienie w ZPA.

Mieszkańcy Osiedla Awaryjnego dyskutowali na temat:

● złego zaopatrzenia i nieuprzejmej obsługi w sklepach
● kłopotów z remontami i przydziałem mieszkań

Po krótkim powitaniu przewodniczącego Rady Zakładowej zapanowała — normalnie jak na zebraniach chwila milczenia, a potem znalazł się ten pierwszy odważny i za nim poszli inni. Mieszkańcy przemówili. Wiele było „gorzkich" problemów, wiele mówiono o róznych bolączkach.— Nazbierało się ich przez kilka lat. Najwięcej bodajże dotyczyły one działalności sklepów naszego OZR. W prostych nie owijanych w bawełnę słowach mieszkańcy domagali się lepszego zaopatrzenia sklepu tekstylnego w atrakcyjne (nadające się do kupna i użytku) towary.

Mówili o braku sprawnej obsługi w sklepie mlecznym, a przede wszystkim żądali aby sprzedawane artykuły żywnościowe były należytej jakości i ilości.

A że kierownictwo OZR dotąd zbyt mało zna zapotrzebowania konsumentów wyszło to bodajże najwyraźniej w odpowiedzi kierownika ob. Kolasy, który oświadczył, że **gdyby wiedział o tym, że mieszkańcy Osiedla mają apetyty na mrożone pomidory to napewno postarałby się aby znalazły się w naszych sklepach. O tym, że jabłka w sklepie OZR są droższe i gorszej jakości niż w kiosku przed budynkiem ZPA dotychczas nie było mu też wiadome.**

Wobec takiej ignorancji nie dziwimy się już zupełnie, że nasze sklepy pozostawiają wiele do życzenia jeśli idzie o ich zaopatrzenie. Nie będziemy tu przytaczać wszystkich spraw dotyczących naszego handlu. Wystarczy gdy powiemy, że w sklepie nabiałowym sprzedają skisłe nie nadające się do konsumcji mleko i że brak tam dostatecznej i uprzejmej obsługi.

Wiele pytań padło również na tym zebraniu pod adresem gospodarki mieszkaniowej. Narzekano na brak osiedlowej ekipy remontowej, na słabą troskę o ogrodzenie działek, na zaciekające dachy, brudy i śmieci wokół budynków.

Jeśli na Osiedlu było kiedyś pozornie czysto a w stołówkach OZR znalazły się kwiaty był to wtedy widoczny ślad, że gościliśmy delegację rządową lub zagraniczną. Gdyby jeszcze tak (mówili dyskutanci) przejść się po domach przy ul. Partyzantów lub Dzierżyńskiego to od lat stojąca woda w piwnicach, i nieubezpieczone wejścia do nich zdziwiłyby nie jedną komisję. Szkoda, że takowe nie odwiedzają mieszkańców Osiedla i placówek handlowych OZR.

Warto jeszcze wspomnieć, że zebrani domagali się również odświeżenia mieszkań. **„Od pięciu lat zajmuję mieszkanie na Osiedlu, składałem kilka podań — mówi jeden z dyskutantów, — ale bez echa. Innym natomiast maluje się i zmienia mieszkanie po pięć razy do roku. Na to ob. Lipiarski odpowiedział, że: są to ludzie zasłużeni (tu aż bije w oczy niesprawiedliwość). Czyż trzeba się u nas w Azotach aż zasłużyć aby czysto mieszkać? Ale dość...** pisać i przypominać o tym mieszkańcom Osiedla, to tak jakby dolewać oliwy do palącego się i tak ognia.

Takich bowiem i podobnych spraw nagromadziło się już na Osiedlu Awaryjnym wiele. Czy po tym zebraniu, na które przyszła tylko garstka ludzi, zostaną wszystkie bolączki załatwione? Czy w ogóle Kierownictwo OZR i Gospodarki Mieszkaniowej jest w stanie temu wszystkiemu podołać? Wydaje nam się, że przy tego rodzaju organizacji życia osiedlowego raczej nie.

Do tego potrzebny jest naszym zdaniem, większy aktyw społeczny — bardziej sprężysta organizacja i udział samych mieszkańców w życiu gospodarczym Osiedla.

Zadanie to mogłoby być zrealizowane między innymi w wypadku gdyby Osiedle miało dawno projektowaną własną Radę Osiedlową i Komitety Blokowe, których przedstawiciele załatwialiby wszystkie bolączki życia codziennego mieszkańców. Bo w takiej sytuacji jak obecna ludzie przestali już wierzyć w dobrą wolę i zdolności organizacyjne OZR i kierownictwa gospodarki pozazakładowej.

Do trzech razy sztuka

W sklepie mięsnym OZR na Osiedlu Awaryjnym mięso sprzedaje się metodą szybkiego wrzucania towaru na wagę i zdejmowania przed ustabilizowaniem się wskaźnika.

Drugim nie mniej popularnym „sposobikiem" jest precyzja z jaką sprzedający kraje mięso. Na przykład: jeśli klient zażądał 1 kg mięsa w cenie 30 zł to ekspedient odkraje tylko 80 dkg a jako uzupełnienie dodaje 20 dkg mięsa w cenie 24 zł. Rzecz jasna, że kupujący o tych „kombinacjach" nic nie wie.

I trzecia sztuka magiczna. Klient żąda 10 dkg kiełbasy w cenie 40 zł za 1 kg. Sprzedawca kraje „na oko" i zapytuje klienta słowami: „czy może być za 6 zł?" Na to pytanie otrzymuje przeważnie zgodę. Wydawałoby się że formalności stało się zadość i wszystko jest w porządku. Gdy tymczasem, kupujący absolutnie nie zwraca uwagi o ile dkg więcej otrzymał towaru. W ten sposób różnica 2 zł jest naciągana. Tak też i w tym trzecim wypadku, kantuje się (za pozorną zgodą obu stron) klientów.

Pozostaje więc pytanie jak się ustrzec od tego?

Otóż najlepiej będzie jeśli tą sprawą zajmie się natychmiast kierownictwo OZR a klienci ze swej strony winni z miejsca reagować w trakcie zakupów. **(M)**

Nowe udogodnienia dla dojeżdżających do pracy koleją

W wyniku starań Dyrekcji, i Rady Zakładowej naszych zakładów z dniem 18 marca 1957 r. został uruchomiony dodatkowy pociąg osobowy na trasie Azoty —Kędzierzyn. Pociąg ten kursuje o godz. 15,10.

Pracownicy zatrudnieni w działach i wydziałach znajdujących się w pobliżu bramy głównej będą mogli zaraz po skończeniu pracy zdążyć do tego pociągu. Ten dodatkowy pociąg ma również spełnić zadanie rozładowania przepełnienia jakie obserwuje się stale na trasie Azoty — Kędzierzyn podczas odwozu pierwszej zmiany pracowników. Niezależnie od wspomnianego pociągu, zatrudnieni na pierwszej zmianie (z bardzo odległych wydziałów) mają do dyspozycji 2 pociągi do Kędzierzyna w godzinach 15,26 i 16,00.

Celem zabezpieczenia jak najdogodniejszych warunków dojazdu i odjazdu z pracy apeluje się do wszystkich dojeżdżających o przestrzeganie powyższych przepisów, jak również honorowanie zarządzeń PKP i BHP w sprawie należytego zachowania się na terenach stacyjnych i w pociągach na liniach Azoty—Bierawa w szczególności.

Jednocześnie dozór średni i straż przemysłową zobowiązuje się do przestrzegania i wykonywania zarządzenia dyrekcji Nr. 66/56 z dnia 16.VIII. 56 r. (w sprawie rygorów o socjal. dyscypl. pracy.).

Przypominamy jeszcze, że wszelkie wykroczenia w rodzaju zrywania hamulców, obcinania pasów w pociągach, przechodzenia przez tory zakładowe i w Bierawie będą karane z całą surowością poprzez wyciąganie konsekwencji służbowych i karnych.

Dyrekcja i Rada Zakładowa ZPA Kędzierzyn

Z kim się spotkamy w miesiącu kwietniu

Sekcja oświatowa przy Z.D.K. przewiduje w kwietniu spotkanie załogi Z.P.A. z przedstawicielem Informacyjnego Ośrodka Kulturalnego przy ambasadzie Bułgarskiej Republiki Ludowej w Warszawie.

Niezależnie od tego na dwuch kolejnych spotkaniach dziennikarze z Trybuny Opolskiej podzielą się z nami wrażeniami z podróży po Jugosławii i NRD.

Zaprosiliśmy też na kwiecień (więc napewno przyjadą) autora polskich powieści sensacyjnych — Andrzeja Piwowarczyka i Igora Neverlego twórcę słynnej powieści „Pamiątka z Celulozy".

O dokładnym terminie spotkań poinformujemy czytelników w afiszach.

Kierownictwo Z.D.K.



TERAZ WYGLADA ESTETYCZNIE

Pracownicy wydziału bezwodnika ftalowego otrzymali nową estetycznie urządzoną stołówkę. Dekorację rysunkową lokalu wykonał pracownik zakładów ob. Tomasikiewicz, który jest stałym współpracownikiem redakcji.

Załodze z bezwodnika życzymy aby jeszcze do tego były tam smaczne i pożywne posiłki.

Foto — Muzykiewicz

Nie będziemy już więcej zawierać umowy zbiorowej

Parę tygodni temu, Plenum Rady Zakładowej obradowało na sprawozdaniem z wykonania zakładowej umowy zbiorowej za r. 1956 oraz nad zagadnieniem, czy w r. 1957 znowu zawrzeć taką umowę.

Z sprawozdania przewodniczącego Rady Zakładowej tow. Pawelaka wynika to, że załoga wykonała 716 zobowiązań. (a nie wykonała 87). Plan produkcji wykonano z nieduża nadwyżką i uzyskano dzięki temu fundusz zakładowy w wysokości 2.358.000 zł Wszyscy dyskutanci stwierdzili, że zakładowa umowa zbiorowa nie odegrała po ubiegłym roku dużej roli w życiu załogi. Była to bardzo gruba księga, której treść znało chyba nie więcej, niż kilkadziesiąt osób. Zawarte w niej zobowiązania i postulaty załogi stanowiły prawdziwy „groch z kapustą".

Dyrekcja Produkcji i Inwestycji podjęły wiele zobowiązań, mieszczących się w normalnych planach produkcyjnych i inwestycyjnych, a sprawy bhp i bytowo-socjalne zostały raczej na uboczu. Z przebiegu dyskusji jasno wynika to, że takiej zakładowej umowy zbiorowej nam nie potrzeba, gdyż nie chcemy już fikcji w życiu załogi.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji Plenum Rady Zakładowej postanowiło nie zawierać zakładowej umowy zbiorowej w r. 1957. Zamiast tego Plenum zobowiązało Prezydium Rady Zakładowej do opracowania dokładnego planu realizacji postulatów załogi w dziedzinie bhp i spraw bytowo-socjalnych. Plan ten powinna znać cała załoga i poprzeć jego realizację wszystkimi siłami. BW

Spotkanie towarzyszy z KPD i KPP

W chwili oddania do druku gazety zakładowej tj. w dniu 28 marca br. odbyło się w sali konferencyjnej ZPA spotkanie członków KPD i KPP zatrudnionych obecnie w ZPA Kędzierzyn.

Halina Czerny-Stefańska z wizytą w Azotach

Nie było chyba większego wydarzenia kulturalnego w naszym azotowym życiu kulturalnym mogącym przyćmić koncert symfoniczny z udziałem Haliny Czerny-Stefańskiej.

Napewno miłośnicy dziwiątej muzy pamiętają jeszcze koncert Griega, który grała u nas Barbara Hesse-Bukowska. Jednakże jej wykonanie i interpretacja utworu była zupełnie różna od obecnego koncertu Stefańskiej. Trudno zresztą porównywać artyzm tych wielkich pianistek o światowej sławie. Jedno można sobie śmiało powiedzieć, że na następną tego rodzaju „ucztę duchową" nie jeden z nas poczeka lata. Zjawisko to jest zupełnie wytłumaczalne, choćby z tego względu, że nasze pianistki spędzają większą część życia zagranicą.

Mieszkańcom Kędzierzyna i Azotów udało się słuchać koncertu Czerny-Stefańskiej tylko dlatego, że związana sentymentem z Opolszczyzną (tu dawała pierwsze po wojnie koncerty) przyjechała na kilka występów do Nysy, Opola i Prudnika. Za kilka tygodni Halina Czerny-Stefańska wybiera się do Związku Radzieckiego a potem na Międzynarodowy Festiwal Muzyczny do Szwecji.

Naszej słynnej pianistce życzymy dużo sukcesów i przyjemnej podróży.

Redakcja

Czytelnikom „Trybuny Azotów" najserdeczniejsze pozdrowienia
Halina Czerny-Stefańska

Kto kupi 100 ton mąki w O. Z. R.

W magazynach OZR znajduje się około 100 ton mąki. Część jej zastała przesłana do sklepu spożywczego na Osiedlu Awaryjnym do sprzedaży. Niestety jednak nie cieszy się ona zbyt wielkim popytem, gdyż klijenci wolą mąkę wrocławską — paczkowaną.

Pomimo jednak, że uprzedzenie kupujących wydaje nam się zupełnie nie uzasadnione, to jednak nie poważnia to kierownictwo OZR do biernego stosunku magazynowania takich ilości produktu spożywczego, który możnaby w jakiś sposób zużytkować, lub odsprzedać placówkom handlu uspołecznionego.

OD REDAKCJI

Począwszy od tego numeru cena gazety wynosić będzie 10 gr. za egzemplarz, a nie jak dotychczas 30 gr. obniżkę ceny ustalono z Dyrekcją i Rada Zakładową ZPA.

Osiem milionów złotych rocznie

dopłacamy do przewozu pracowników

W Ostatnim czasie komisja socj.-byt. przy samorządzie robotniczym analizowała rentowność eksploatacji pojazdów mechanicznych znajdujących się w dyspozycji działu transportowego. Komisja stwierdziła, że w ciągu ubiegłych trzech lat do przewozów pracowniczych dopłaciliśmy duże sumy. Na przestrzeni tylko ubiegłego roku wydatkowaliśmy na ten cel 8.000.000 zł., dowożąc każdego dnia do pracy około 3 tysiące osób

Aby zaspokoić potrzeby dowozowe na jedną tylko zmianę dzienną dział transportu powinien mieć conajmniej 20 wozów trzydziesto osobowych. Celem zlikwidowania tych nadmiernych wydatków finansowych komisja socjalno-bytowa proponuje by zamiast autobusow, na które i tak trudno otrzymać przydział, zakupić wozy ciężarowe. Koszt takiego samochodu wynosi 72.000 zł. a jego adaptacja (dorobienie karoserii) do przewozu pasażerskiego wachałaby się w granicach 52.000 zł. Ogółem koszty zakupu i przystosowania wyniosłyby 124.000 zł.

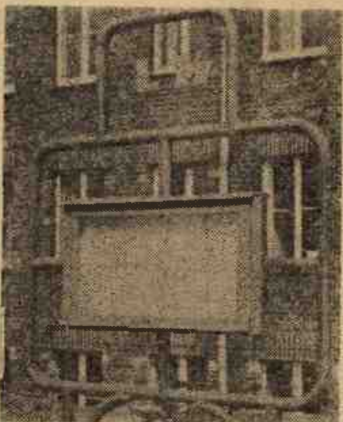
Obliczono również, że za koszty eksploatacji takich wozów zapłacimy 5.000.000 zł. rocznie tj. 3.000.000 zł oszczędności w stosunku do obecnych wydatków.

Część tych środków lokomocji fożnaby także wykorzystać dla transportu towarowego, za który pobiera od nas PKS, około 5.000.000 zł. w ciągu roku. W parze z tym sposobem rozwiązania tańszej komunikacji pracowniczej wiąże się sprawa budowy warsztatów mechanicznych i dodatkowych garaży.

Wniosek komisji socjalno-bytowej prezydium postanowiło rozważyć na jednym z kolejnych posiedzeń.

Fotoniedyskrecje

Oto dwie przykładowo sfotografowane przez naszego reportera gablotki propagandowe przed budynkiem administracyjnym naszych zakładów. Nie wydaje nam się, aby w tym stanie mogły kogoś zachęcić do pracy w Lidze Kobiet, bądź też aby wzbudzały zainteresowanie życiem Kraju Rad.



W jednej z nich widnieje tylko ogłoszenie z przed kilku miesięcy, a treść jego jest już nieczytelna.



Druga jak sami czytelnicy widzicie nie grzeszy estetyką. Czy do tych obrazków potrzebne są jeszcze mocniejsze komentarze? A może bardziej realny będzie wniosek, aby je w ogóle zlikwidować, bądź też wykorzystać w innym celu, — skoro w swym dotychczasowym przeznaczeniu nie zdały egzaminu.

Foto: Muzykiewicz



Droga Redakcjo!

Jak powszechnie wiadomo prawie wszyscy mieszkańcy Sławięcic pracują na trzy zmiany. Do pracy dowożą ich autobusy. Nie byłoby więc żadnych trudności gdyby przyjeżdżały one punktualnie i w dostatecznej ilości. Tymczasem często się zdarza, że po drugą lub trzecią zmianę przyjeżdża tylko jeden autobus.

Rzecz jasna, że w tym wypadku udaje się tylko dostać do wnętrza autobusu tym, którzy są silniejsi.

Wielu nie potrafi poprostu postępować w ten sposób i nie każdy ma tyle siły fizycznej. A pozatym nie wydaje mi się aby ten sposób dostania się do pracy autobusem, był kulturalny i wychowawczy. Dlatego też proszę redakcję Trybuny Azotów o interwencję w tej sprawie.

Józef Wąsik

Od Redakcji:

Powyższą notatkę dedykujemy wydziałowi transportowemu, który naszym zdaniem powinien zatroszczyć się bardziej sprawą komunikacji na linii Sławięcice—Azoty.

Remont, remanent, lub przyjęcie towaru, ale gdzie towar? – pytają konsumenci

Sklep tekstylny na Osiedlu Awaryjnym jest bardzo często zamknięty. Na drzwiach niejednokrotnie przeczytać można kartkę remanent, lub przyjęcie towaru a ostatnio od wielu dni trwał remont.

Wszystko byłoby dla mnie zrozumiałe gdyby rzeczywiście po zdjęciu kartki z napisem przyjęcie towaru — otrzymać było można ten przywieziony towar. Niestety jednak w sklepie tekstylnym od szeregu miesięcy oprócz bel bezbarwnych kretonów, zamazanych wzorów na jedwabiach na półkach nie ma nic ciekawego.

Prawdopodobnie raz ukazały się ładne swetterki z importu po przystępnych cenach, ale sprzedano je delikatnie mówiąc sposobem „kumoterskim". Były też niedawno cztery elektryczne pralki (można sprawdzić faktury w sklepie) ale cóż kiedy do sklepu wcale nie trafiły. Jedna prawdopodobnie odrazu zawiózł sobie do domu kierowca samochodu, drugą „zamówił" kierownik zaopatrzenia, trzecią kierownik OZR a czwartą nie udało nam się dowiedzieć, kto otrzymał w kolejnym „przydziale".

Tak się niestety dzieje i z innymi atrakcyjnymi towarami sprowadzonymi do sklepu na Osiedlu. Kierowniczka sklepu ob. Babkowa tłumaczy się że to przez „grzeczność" ale my klijenci nie rozumiemy tego rodzaju grzeczności a chcemy uczciwości.

Jeśli naprzykład pralek jest mało w przydziale to należałoby sporządzić listy chętnych i sprzedawać w kolejności a nie przez „grzeczność".

I jeszcze jedno, czy nie możnaby było ten doprawdy potrzebny na Osiedlu sklep zaopatrzyć w dostateczną ilość dobrego towaru, tak aby stał się on placówką z prawdziwego zdarzenia a nie składem materiałów nadających się tylko do przeceny?

Młodzież sławęcicka mówi!

pomożemy Milicji Obywatelskiej w walce z warcholstwem i huligaństwem

Ostatnie zebranie mieszkańców Osiedla Sławięcice miało trochę niecodzinny charakter. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Prokuratury, Milicji Obywatelskiej, Samorządu ZPA i Dyrekcji.

Na spotkaniu tym wywiązała się żywa dyskusja, w której zarówno mieszkańcy Osiedla jak i zaproszeni goście ostro potępili wszelkiego rodzaju przejawy chuligaństwa wśród mieszkańców Osiedla.

Poruszono w dyskusji szereg starych bolączek, a między innymi mówiono o powybijanych szybach, połamanych krzesłach, bądź też o ciągłych awanturach pijackich, na które uskarżają się najbardziej dziewczęta zamieszkałe w Sławięcicach.

Z powyższego wynika, że chuligaństwo w Sławięcicach ma już swoją tradycję. Pewna część tej rozwydrzonej i zdemoralizowanej młodzieży szarpie opinię mieszkańców. Nic więc dziwnego, że na ostatnim zebraniu mieszkańcy Sławięcic wspólnie z Milicją Obywatelską i przedstawicielem prokuratury wysunęli wniosek aby w stosunku do awanturujących się i zakłócających spokój na Osiedlu wyciągnąć ostre środki karzące.

Jeśli młodzież ma jednak sporo żalu do Milicji Obywatelskiej w Sławięcicach to tylko za sposób w jaki niejednokrotnie Milicja reaguje na niektóre przekroczenia przepisów obowiązujących obywatela. Naprzykład: czy koniecznie funkcjonariusz MO musiał posłużyć się pałką gumową w dniu 18 lutego interweniując przy autobusie PKS? Wydaje nam się bowiem, że jeśli ktoś jedzie na tzw. „gapę" to podlega karze mandatowej a nie „pałkowej" jak to miało miejsce w tym wypadku. Nie mamy natomiast zastrzeżeń do tego rodzaju załatwiania spraw z notorycznymi chuliganami i pijakami. Odwrotnie jesteśmy nawet skłonni w każdym wypadku pomóc funkcjonariuszowi MO.

Józef Wąsik
Sławięcice



KINO „CHEMIK"

5 — 7. IV. **„Romans pajaca"** — (prod. franc.)
8 — 10. IV. **„Wiosna, jesień, miłość"** (prod. franc.)
12 — 14. IV. **„Czterdziesty pierwszy"** (kolor., prod. radz.)
15 — 17. IV. **„Pan kapitan i jego bohater"** (prod. NRF).
19 — 21. IV. **„Decydujący moment"** (prod. jugosł.)
22 — 24. IV. **„Nędznicy"** seria I — (prod. franc.)
26 — 28. IV. **„Nędznicy"** seria II — (prod. franc.)
29 — 1. V. **„Borys Godunow"** (kolor., prod. radz.)

Nagrody

Za dobrą i systematyczną współpracę z redakcją „Trybuy Azotów" nagrody otrzymali:
Bogusław Baumgart — wieczne pióro.
Tadeusz Tomasikiewicz — neseser.
Inż. Zbigniew Rokossowski — portfel skórzany
Czesław Kowalewski — koszula popelinowa.

Najlepsze i najciekawsze filmy zobaczymy w klubie

Miłośników kina informujemy, że staraniem Z.D.K. został zorganizowany Filmowy Klub Dyskusyjny, który już rozpoczął swą działalność i liczy 160 członków.

W ramach pracy klubu wyświetlane będą seanse specjalne połączone z dyskusją przy współudziale czołowych znawców polskiej kinematografii.

Przewidywane są filmy, archiwalne n.p. „Wrzos", „Młody las" a z okresu dawniejszego: filmy „Charlie Charplina" i inne.

Dużą atrakcją dla klubowców będą również projekcje „zero ekranowe". Są to filmy, które jeszcze nie weszły na nasze ekrany, bądź też wyświetlano je rzadko.

W dalszej perspektywie klub przewiduje wycieczkę do atelier filmowego oraz spotkania z czołowymi aktorami i twórcami filmu polskiego.

Wyróżnieni za dobrą pracę

Dzięki wzorowej pracy i należytej opiece ze strony brygadzisty Antoniego Wojtowicza i mistrza Zygmunta Michnowskiego załoga oddz. suchego odsiarczania może pracować w odpowiednich warunkach, oraz wykonywać należycie powierzone jej zadania. Nic więc dziwnego, że w wyniku tego wszystkie prace wydział wykonuje w terminie.

Dzieje się tak między innymi dlatego, że wiele cennych rad i wskazówek uzyskujemy od naszych zwierzchników w osobach inż. Franika i Lubańskiego. Na wyróżnienie zasługują również pracownicy: Jan Kowal, Franciszka Majkuta i Julian Ryczkowski.

Za dobrą pracę zawodową, za pilność i sumienność w wykonywaniu obowiązków zostali oni wyróżnieni nagrodami pieniężnymi.

Józef Wąsik

Niesumienni kolporterzy

Kolporterów wydziałowych „Trybuny Azotów" prosimy o rozliczenie się z pobranych egzemplarzy gazet. Dotychczas nie uregulowali należności kolporterzy z wydziałów: **bezwodnik (85 zł), gazowy (10 zł), gł. mechanik (107 zł) O.Z.R. (5 zł), kwas azotowy (44 zł), saletrzak (140 zł), (15 zł), octany (30 zł), zakł. prod. tłuszczowych (30 zł), elektryczny (90 zł), montażowy (21 zł), OPZB (70 zł) i Komitet ZMS (30 zł).**

W związku z powyższym prosimy uregulować należność najdalej w terminie dnia 15 kwietnia 1957 r.

Kolporter Zakładowy

Bilety kredytowe do teatru

Dom Kultury z inicjatywy Rady Zakładowej wprowadza kredytową sprzedaż biletów na wszystkie imprezy teatralne, dla pracowników naszego zakładu.

Należność za pobrane kredytowo bilety będzie potrącana pracownikowi z najbliższych poborów miesięcznych.

Fundusze na remonty

Rada Zakładowa i Dyrekcja ZPA przyznała 460.000 zł na drobne remonty mieszkań. Zainteresowani pracownicy ZPA ubiegający się o przeprowadzenie remontów w mieszkaniach służbowych ZPA, winni złożyć podanie do kierownictwa gospodarki pozazakładowej w nieprzekraczalnym terminie do 9 kwietnia br.

Uwaga!

Kino „Chemik" otwiera z dniem 15 kwietnia br. rzutnik reklamowy. Zgłoszenia: i projekty reklam przyjmuje sekretariat Domu Kultury przy ZPA Kędzierzyn w godzinach urzędowania.

Dlaczege o godzinie 17-tej?

Kierownictwo OZR prosimy o wyjaśnienie: dlaczego sklep nabiałowy na Osiedlu Awaryjnym zamykany jest już o godz. 17-tej a nie 18-tej jak głoszą obowiązujące przepisy.

Mieszkańcy Osiedla

„Telimena" pod znakiem mody

Coś dla pań

Za parę tygodni ukaże się na rynku elegancka odzież damska ze znakiem fabrycznym „Telimena". Produkować ją będzie pierwszy „Dom Mody" przemysłu odzieżowego w Łodzi.

„Telimena" rozpocznie działalność od szycia sukienek damskich z drukowanej popeliny typu „Aida" sukien dla starszych pań z tzw. krawatówek i tkanin zakardowych dwuczęściowych kostiumów z popeliny, miękkich kostiumów z bluzką z tej samej tkaniny, co podszewka żakietu. kompletów składających się z sukienki i płaszcza z jednakowego materiału, półkrynolinek z kretonu, do których będą szyte również specjalne usztywniające halki itp.



Pacjenci ambulatorium zakładowego proszą o wieszaki.

Wydawca: Z. P. A. Kędzierzyn. Redaguje kolegium: Redaktor Odpowiedzialny Maria Kudlicka. Redakcja mieści się w budynku administracyjnym pokój 68 tel. 839 Druk: Opolskie Zakłady Graficzne Zam. 856 25. 3. 57. 2500 N-11